Przegląd Tomistyczny, t. XVIII (2012), s. 129–139
ISSN 0860-0015

Jan Śliwa OP
Kolegium Filozoficzno-Teologiczne
Polskiej Prowincji Dominikanów, Kraków

SUMIENIE A PRAWO KANONICZNE

Ogólny zarys pojęcia sumienia i jego występowanie w prawie kanonicznym

Promulgowany przez papieża Jana Pawła II w 1983 roku Kodeks Prawa Kanonicznego nie definiuje pojęcia „sumienie". Jednak brak takiej definicji bynajmniej nie oznacza, że problematyka sumienia jest w prawie kanonicznym nieobecna. Wynika to logicznie z koncepcji podmiotu prawa kanonicznego, którym jest osoba ludzka. Kanon 96 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, że przez chrzest człowiek zostaje włączony do Kościoła, staje się w nim osobą, czyli podmiotem obowiązków i praw we wspólnocie kościelnej[1]. Nie oznacza to oczywiście, że dopiero przynależność do Kościoła czyni z człowieka osobę. Podstawowy status osoby człowiek ma z natury i prawo kanoniczne ten fakt uznaje i zakłada. Przynależność jednak do określonej społeczności dodaje człowiekowi osobowość rozumianą jako podmiotowość prawna w tej społeczności, a wraz z nią wynikające z niej prawa i obowiązki, odnoszące do realizacji dobra wspólnego tejże społeczności. W taki więc sposób należy rozumieć kanon 96, mówiący, że kiedy człowiek zostaje włączony do Kościoła, staje się w nim osobą. Podmiotowość prawna osoby i wynikające z niej zadania dla konkretnego chrześcijanina w społeczności kościelnej ukonstytuowanej jako Lud Boży są bardziej szczegółowo ujęte w drugiej księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego[2].

Uwzględniając to, że Kodeks nie podaje definicji sumienia, należy się zastanowić, w jakim znaczeniu jest ono przez prawodawcę kościelnego używane, gdy występuje w kanonach Kodeksu Prawa Kanonicznego. Czy sumienie należy rozumieć jako umiejętność wydawania sądów o konkretnych czynach, postawach

---

[1] Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań: Pallottinum, 1984, kan. 96. Za tym wydaniem wszystkie cytaty z KPK w dalszym ciągu tekstu.

[2] Zob. KPK, kan. 204n.

lub zachowaniach człowieka w kategorii dobra lub zła moralnego? Czy też sumienie jest czymś jeszcze bardziej złożonym? Chociażby ogólna odpowiedź na to pytanie jest tym bardziej istotna, że sumienie może być analizowane z różnych punktów widzenia, w tym m.in. filozoficznego, teologicznego, psychologicznego, socjologicznego, bądź też z perspektywy doktryny prawa kanonicznego. I wydaje się, że właśnie doktryna prawa nie może się ograniczyć do jednego tylko punktu widzenia, lecz musi uwzględniać ich wielość. Jest to konieczne, gdyż czyn, który ma posiadać znaczenie w prawie, skupia w sobie wiele z wymienianych tutaj aspektów. Dlatego też należy uznać, że prawo kanoniczne postuluje uznanie takiej definicji sumienia, która jednoczyłaby wieloaspektowość opisywanego pojęcia sumienia i która mogłaby uznać sumienie za swoistego rodzaju centrum wyrażające istotną wartość działania lub zaniechania dokonanego, przez osobę fizyczną, stanowiącą podmiot prawa kanonicznego.

Nie chcąc się koncentrować na szczegółowej analizie problematyki pojęcia sumienia w prawie kanonicznym, wypada jednak — przynajmniej w zarysie — wskazać na autorytet uprawniony do tego, aby we wspólnocie kościelnej definiować znaczenie istotnych dla wiary i moralności pojęć, a zwłaszcza pojęć o tak doniosłym znaczeniu jak sumienie. Wydaje się bezspornym to, że we wspólnocie kościelnej takie uprawnienie, a zarazem autorytet ma papież, który wypowiada się osobiście lub przez urząd nauczycielski kształtujący tzw. Magisterium[3]. Wielce wymowne i ważne rozporządzenie w tej materii zawiera kanon 754: „Wszyscy wierni mają obowiązek zachowywać konstytucje i dekrety, które prawowita władza kościelna wydaje w celu przedstawienia nauki i napiętnowania błędnych opinii. Odnosi się to w sposób szczególny do aktów wydawanych przez Biskupa Rzymskiego lub Kolegium Biskupów". W podobnym tonie i równie stanowczo jest sformułowany nakaz przyjęcia przez wiernych prawd nie sformułowanych jeszcze definitywnie, lecz już ogłoszonych. Przedstawia to kanon 752 w słowach:

> Wprawdzie nie akt wiary, niemniej jednak religijne posłuszeństwo rozumu i woli należy okazywać nauce, którą głosi Papież lub Kolegium Biskupów w sprawach wiary i obyczajów, gdy sprawują autentyczne nauczanie, chociaż nie zamierzają przedstawić jej w sposób definitywny. Stąd wierni powinni starać się unikać wszystkiego, co się z tą nauką nie zgadza.

Wykonując wspomnianą w powyższych kanonach kompetencję, kościelny Urząd Nauczycielski sformułował Katechizm Kościoła Katolickiego. Zawarte są w nim podstawowe prawdy wiary i pryncypia moralności oraz m.in. wykład

[3] Odnośnie do obowiązków dotyczących przyjmowania prawd wiary, orzeczeń kościelnego Urzędu Nauczycielskiego zob. KPK kan. 747 § 1–2, 749 § 1–3, 750–754, 218, 760.

o sumieniu moralnym. Sumienie według Katechizmu Kościoła Katolickiego jest swego rodzaju centrum osoby ludzkiej. Wyraża to zwięźle trafna formuła:

> W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem... Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa[4].

Kościelny Urząd Nauczycielski ukazuje podstawowe funkcje owego centrum duchowego człowieka, jakim jest sumienie moralne. Jego istotna funkcja to sformułowanie wewnętrznego nakazu, który zobowiązuje osobę do czynienia dobra i unikania zła. W sumieniu dokonuje się ocena konkretnych wyborów, odnośnie do których sumienie wyraża aprobatę bądź ich potępienie. Rola sumienia wyraża się także przez przyjęcie autorytetu prawdy w relacji do Dobra Najwyższego, które osobę przyciąga i motywuje do przyjęcia jego nakazów. Przez to szczególne centrum osoby ludzkiej człowiek może usłyszeć głos Boga[5].

Wreszcie, z katechizmowego wykładu o sumieniu moralnym wynika, że godność osoby ludzkiej zawiera w sobie prawość sumienia i jej się domaga. Sumienie postrzega zasady moralne i kieruje ich stosowaniem w danych okolicznościach. Ono też pozwala wartościować racje oraz dobra, co pozwala na moralną ocenę czynów zamierzonych, aktualnie wykonywanych lub już dokonanych. Człowieka dokonującego wyborów zgodnych z osądem sumienia nazywamy człowiekiem rozsądnym[6].

Rozpatrując doniosłą rolę sumienia człowieka, warto wyraźnie podkreślić, że także w wypadku osoby traktowanej jako podmiot prawa kanonicznego jego znaczenie jest fundamentalne. Postuluje to koncepcja odpowiedzialności, bez której nie da się mówić o działaniach poczytalnych, będących istotnym elementem prawnej odpowiedzialności działającego podmiotu za podjęte czyny albo za czyny zaniechane. Bardzo trafnie wyraża tę ogólną i podstawową, a przeniesioną na teren prawa, charakterystykę sumienia następujący katechizmowy tekst:

> Sumienie pozwala wziąć odpowiedzialność za dokonane czyny. Jeżeli człowiek popełnia zło, słuszny sąd sumienia może być w nim świadkiem uniwersalnej prawdy o dobru, a zarazem o złu jego pojedynczego wyboru. Wyrok sądu sumienia stanowi rękojmię nadziei i miłosierdzia. Poświadczając zły czyn, przypomina

---

[4] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1776. Cytaty z KKK za wydaniem: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum, 1994.

[5] Zob. KKK, nr 1778.

[6] Zob. tamże, nr 1780.

> o przebaczeniu, o które trzeba prosić, o dobru, które należy ciągle praktykować, i o cnocie, którą bezustannie należy rozwijać za pomocą łaski Bożej[7].

Przedstawione w skrócie pojęcie sumienia ma zastosowanie w prawie kanonicznym. Osoba fizyczna będąca podmiotem prawa kanonicznego[8] jest wyposażona w sumienie, które umożliwia podejmowanie odpowiedzialnych czynów wywołujących określone skutki w prawie kanonicznym. Nie powinno zatem budzić zdziwienia, że Kodeks Prawa Kanonicznego podkreśla rolę sumienia, a jego swobodne działanie podlega ochronie prawnej.

Zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego kanony, w których znajdujemy odwołanie do sumienia, obejmują następujące zagadnienia[9]: wolność religijna a sumienie; rachunek sumienia; kierownictwo duchowe nad sumieniem; kształtowanie sumienia; ochrona intymności sumienia; podejmowanie decyzji według własnego sumienia przez sędziego odnośnie do wymierzania kar kościelnych.

Wolność sumienia a wolność religijna

Kan. 748 § 1.[10] Wszyscy ludzie obowiązani są szukać prawdy dotyczącej Boga i Jego Kościoła, a poznaną mają obowiązek i prawo z mocy prawa Bożego przyjąć i zachowywać.

§ 2. Ludzie nie mogą być przez nikogo zmuszani do przyjęcia wiary katolickiej wbrew własnemu sumieniu.

Paragraf 1 kanonu 748 nawiązuje do potępienia pochodzącego od papieża Piusa IX[11] odnośnie do twierdzenia, że każdy człowiek ma pełną wolność do wybrania i wyznawania jakiejkolwiek religii. Wynika z tego, że nawet niekatolicy mają obowiązek poszukiwania prawdy o Bogu i o Kościele; że istnieje różnica między religijną prawdą objawioną wyznawaną przez katolików i niekatolików; ale także i to, że nikogo nie można przymuszać do przyjęcia objawienia. Natomiast, jeśli ktoś już przyjął prawdę objawioną, to ma obowiązek trwania przy niej. Nie powinno więc dziwić, że niewypełnianie tego obowiązku może powodować nakładanie na takiego człowieka sankcji kanonicznych.

---

[7] Tamże, nr 1781.

[8] Zob. KPK, kan. 1, 96, 204.

[9] Zob. L. Chiappetta, *Coscienza*, w: tenże, *Dizionario del Nuovo Codice di Diritto Canonico*, Napoli: Edizioni Dehoniane, 1986, s. 251–252.

[10] Źródła do kan. 748 § 1: c. 1322 § 2; Joannes XXIII, Enc. *Ad Petri Cathedram*, 29 ian. 1959 (AAS 51 /1959/497–531); DH 1; § 2: c. 1351, Sec Notiff. *Se referant*, 25 ian. 1943; DH 2, 4; AG 13. Cytowane źródła do kanonów za: Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando, *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Fontium annotatione et indice analytico-alphabetico auctus*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1989, s. 669.

[11] Zob. Syllabus, III, 15; DS 2915 (1715).

Możliwość tę przewiduje przepis kanonu 1364, w którym ustawodawca kościelny grozi apostatom, heretykom i schizmatykom karą ekskomuniki *latae sententiae*. Natomiast kanon 748 § 2, potwierdza, a przez to samo chroni wolność sumienia. Oznacza to, że gdy wskazane w poprzednim paragrafie starania nie doprowadzą człowieka do przyjęcia prawdy objawionej i zaakceptowania tego przez sumienie, to osoba nie może być przez nikogo przymuszona do przyjęcia wiary katolickiej. A zatem, przedstawiona w prawie kanonicznym wolność sumienia uwzględnia obowiązek przyjęcia przez osobę religijnych prawd objawionych. Jednakże, gdyby nawet, a tak często bywa, decyzja podjęta przez osobę była oparta na błędnym sądzie sumienia, to decyzja sumienia jest ważniejsza[12].

Rachunek sumienia

Sobór Watykański II uczy:

> […] sumienie jest najskrytszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu. Dzięki sumieniu w niezwykły sposób ujawnia się to prawo, które wypełnia się w miłości do Boga i bliźniego. Przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z innymi ludźmi w celu poszukiwania prawdy i w rozwiązywania w prawdzie tak wielu problemów moralnych, które powstają zarówno w życiu jednostek, jak i we wspólnym życiu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym bardziej osoby i grupy odstępują od ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralnych[13].

Codzienny rachunek sumienia osób konsekrowanych przez profesję rad ewangelicznych

Kan. 664 Zakonnicy mają często zwracać swoją myśl ku Bogu, codziennie robić rachunek sumienia i często przystępować do sakramentu pokuty.

W przytoczonym tutaj kanonie kościelny ustawodawca podkreśla istotne zadanie, które powinny wypełniać osoby pragnące „dokładniej naśladować Chrystusa"[14] przez profesję rad ewangelicznych. Kanon wylicza więc obowiązki tych osób, czyli: trwanie myślami przy Bogu, codzienny rachunek sumienia oraz częstą spowiedź. Jest rzeczą zrozumiałą, że skoro sumienie jest „najważniejszym ośrodkiem, sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem"[15], to

---

[12] Zob. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, a cura di V. Pinto, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, [2]2001 (Studium Romanae Rotae. Corpus Iuris Canonici, 1), s. 475.

[13] *Gaudium et spes*, 16. Cytat za: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań: Pallottinum, 2002.

[14] Zob. KPK, kan. 573.

[15] *Gaudium et spes*, 16.

czynność codziennego konfrontowania się osób konsekrowanych z osądem sumienia odnośnie do wiernego wypełniania rad ewangelicznych jest nie tylko obowiązkiem prawnym, lecz także jednym z ważnych sposobów osiągnięcia celów realizowanych w życiu konsekrowanym[16].

Rachunek sumienia powinien poprzedzać spowiedź

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 960 mówi:

> Indywidualna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem[17].

To pojednanie dokonuje się w sakramencie pokuty, w którym wierny wyznaje swoje popełnione po chrzcie świętym grzechy jeszcze nie poddane pod władzę kluczy. Istotnym aktem przygotowującym do integralnego wyznania grzechów w sakramencie pokuty jest poprzedzający spowiedź dokładny rachunek sumienia.

Kan. 988 § 1 stanowi:

> Wierny jest obowiązany wyznać co do liczby i rodzaju wszelkie grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a jeszcze przez władzę kluczy Kościoła bezpośrednio nie odpuszczone i nie wyznane w indywidualnej spowiedzi, które sobie przypomina po dokładnym rachunku sumienia.

Integralność spowiedzi wymaga spełnienia następujących warunków:

1) aby wierny wyznał przed spowiednikiem wszystkie ciężkie grzechy popełnione od ostatniej dobrej spowiedzi[18] (przypomniał to Sobór Trydencki oraz późniejsze teksty Urzędu Nauczycielskiego[19]). Ten obowiązek dotyczy tylko grzechów ciężkich pewnych, a nie dotyczy grzechów wątpliwych ani grzechów popełnionych przed chrztem. W bezpośredni sposób zostają zgładzone grzechy aktualnie wyznanie spowiednikowi i są one przebaczone przez sakramentalną absolucję; pośrednio zostają zgładzone także grzechy, które w dobrej wierze nie zostały wyznane z powodu zapomnienia. Jeżeli grzech nie został odpuszczony bezpośrednio, należy go jednak wyznać w następnej spowiedzi, gdy się penitentowi przypomni.

---

[16] Zob. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, s. 411.

[17] KPK, kan. 960.

[18] Zob. Sobór Trydencki, Ses XIV De Sacramento paenitentiae can. 7–8; DS 1707–1708.

[19] Zob. Kongregacja Doktryny Wiary, *Cum Oecumenicum Concilium*, nr 7 (24.VII.1966, AAS 58/1955/660; Paweł VI, Konst. Ap. *Paenitemini,* 17.II./1966/177–198; Paweł VI, Adh. Ap. *Gaudens in Domino,* 9.VIII.1975, AAS 6/1975/ 311 nn.; *Ordo Paenitentiae*, nr 7; Jan Paweł II, Przem. 30.I.1981 AAS 73/1981/ 204; *Reconciliatio et paenitentia*, nr 31, III.

2) Grzechy ciężkie należy wyznawać według ich rodzaju.
3) Trzeba podać liczbę grzechów ciężkich.
4) Należy wyznać wszystkie grzechy ciężkie, jakich się jest świadomym po dokładnym rachunku sumienia[20].

Kształtowanie sumienia (kierownictwo duchowe)

W seminariach

Określając normy dyscyplinarne i zasady wychowania alumnów w seminariach duchownych ustawodawca podkreśla potrzebę należytej formacji — a w tym również potrzebę formowania sumień przyszłych kapłanów[21].

Kan. 239 § 2. W każdym seminarium powinien być przynajmniej jeden kierownik duchowy z pozostawieniem jednak alumnom swobody udania się do innych kapłanów, wyznaczonych przez biskupa do tego zadania.

Kan. 240 § 1. Oprócz spowiedników zwyczajnych, powinni regularnie przychodzić do seminarium także inni spowiednicy, a ponadto alumni powinni mieć zawsze możliwość udania się — z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny — do jakiegokolwiek spowiednika w seminarium lub poza nim.

Absolutny zakaz

§ 2. W podejmowaniu decyzji przy dopuszczaniu alumnów do święceń lub wydalaniu z seminarium, nigdy nie wolno żądać opinii kierownika duchowego i spowiedników.

Kan. 246 § 4. [Alumni] Powinni się przyzwyczajać do częstego korzystania z sakramentu pokuty i zaleca się, by każdy miał kierownika swojego życia duchowego, ale wybranego w sposób wolny, przed którym mógłby z zaufaniem otwierać swoje sumienie.

Z przytoczonych norm dyscyplinarnych odnoszących się do formacji w seminariach wynika jasno, że w formacji alumnów mają uczestniczyć spowiednicy. Są przewidziani: spowiednicy zwyczajni (stale obecni w seminarium), inni kapłani regularnie dochodzący do seminarium i służący alumnom sakramentalną posługą spowiedzi, ponadto przewidziana jest możliwość pozwolenia alumnom na wyjście z seminarium w celu odbycia spowiedzi u dowolnie wybranego spowiednika.

---

[20] Zob. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, s. 596.

[21] Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła Katolickiego*, red. naukowa P. Majer, Kraków: Wolters Kluwer, 2011, s. 238.

Ważną rolę w formacji alumnów spełnia ojciec duchowny. Alumni mogą przed nim otwierać swoje sumienia i z poszanowaniem ich wolności korzystać z jego duchowego kierownictwa. Jednakże, kierownik duchowy (ojciec duchowny) nie może alumnów nakłaniać do otwarcia przed nim sumienia.

Ze względu na poszanowanie tajemnicy sumienia ojciec duchowny nie może być pytany o zdanie w sprawach dopuszczenia alumnów do święceń ani w kwestiach dotyczących wydalenia alumna z seminarium[22].

W instytutach życia konsekrowanego

Przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego nakładają na przełożonych obowiązek poszanowania wolności sumienia członków zgromadzenia oraz w ramach prawa własnego każdego z instytutów gwarantują im wolność w korzystaniu z kierownictwa duchowego. Nie ulega wątpliwości, że *mens legislatoris* ma na względzie dobro sumienia. Widać to jasno z następujących przepisów:

Kan. 630 § 1: Przełożeni powinni zostawić swoim podwładnym należną wolność w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu.

§ 5. Podwładni powinni z zaufaniem przychodzić do swoich przełożonych, którym też mogą w sposób wolny i nie przymuszony otwierać swoje wnętrze. Natomiast zabrania się przełożonym nakłaniać ich w jakikolwiek sposób do otwierania przed nimi sumienia.

W instytutach świeckich

Podjęcie powołania w instytutach świeckich domaga się szczególnie głębokiej formacji duchowej. Proces tej formacji jest określony w kanonie 719 KPK. Na uwagę zasługuje staranie kościelnego ustawodawcy, aby członkom tych instytutów zagwarantować w procesie formacji pełną wolność w kształtowaniu ich sumień. Ma temu służyć zagwarantowana swoboda w wyborze kierownictwa duchowego oraz w wyborze spowiedników.

Kan. 719 § 4. Konieczne kierownictwo duchowe obierają w sposób wolny i jeśli zechcą mogą szukać w tej dziedzinie rad także u swoich przełożonych[23].

---

[22] Zob. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, s. 148.
[23] Zob. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, s. 461.

Decyzje według własnego sumienia

Wykonanie reskryptu udzielonego w formie komisarycznej

W prawie kanonicznym istnieją czynności, odnośnie do których kościelny ustawodawca określa granice swobodnego działania podmiotu wykonującego określoną czynność prawną. Chodzi tu o to, aby wykonawca czynności nie działał arbitralnie, tzn. nie czynił tego, co mu się podoba, ale czynił to, co powinien. Ma to zastosowanie przy wykonywaniu reskryptów, czyli aktów administracyjnych wydanych na piśmie przez kompetentną władzę wykonawczą, przez które petentowi jest udzielana określona łaska (kan. 59). Jeśli zatem łaska jest udzielona reskryptem z wykonawcą — *in forma commissoria libera* — to wykonawca powinien zdecydować, czy łaska zostanie udzielona, czy też nie będzie udzielona. Taki wykonawca reskryptu ma obowiązek podjęcia decyzji. Jednakże ten akt powinien się opierać na roztropnym uznaniu wykonawcy oraz na decyzji jego sumienia. Roztropność nakazuje wykonawcy zbadanie, czy petent i jego prośba o łaskę wypełnia wymagania odnoszące się do aktów administracyjnych (kan. 40–43) Wykonawca powinien sprawdzić ważność reskryptu, której mogłyby się sprzeciwiać subcepcja, czyli zatajenie prawdy istotnej dla ważności reskryptu, lub obrepcja, czyli przedstawienie nieprawdy (kan. 63). Jeśli zatem wykonawca stwierdzi, że adresat jest niegodny łaski, to powinien odmówić wykonania reskryptu. Natomiast, jeśli po roztropnym i zgodnym ze swoim sumieniem osądzie wykonawca stwierdza, że petent spełnił stawiane wymagania, to ma obowiązek wykonania reskryptu.

Z powyższych racji kanon 70 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi: „Jeśli w reskrypcie zlecono wykonawcy samo udzielenie, do niego należy zgodnie z jego roztropnym uznaniem i sumieniem udzielenie lub odmowa łaski”[24].

Rola sumienia sędziego przy ocenie dowodów

Kanon 1608 § 1–4 określają istotne warunki konieczne do tego, aby sędzia mógł wydać wyrok. Najważniejszym z warunków jest to, aby sędzia osiągnął pewność moralną odnośnie do wyroku. Polega ona na wewnętrznym przekonaniu sędziego (lub każdego z członków kolegium sędziowskiego) o prawdziwości lub fałszywości przesłanek występujących w procesie — np. ustalenie tego, czy żądanie powoda jest słuszne (§ 1).

Taka pewność moralna jest czymś więcej niż przypuszczeniem czy nawet wielkim prawdopodobieństwem. A zatem powinna ona być oparta na obiektywnych

[24] Zob. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, księga 1: *Normy ogólne*, Poznań: Pallottinum, 2003, s. 135–136; L. Chiappetta, *Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale*, t. I, Napoli: Edizioni Dehoniane, 1988, s. 88.

przesłankach. Pewność moralna sędziego to jego osobiste przekonanie na podstawie przesłanek; natomiast pewność moralna kolegium sędziowskiego to pewność moralna większości członków tegoż kolegium. Dlatego też sędzia ma obowiązek dokonania w sumieniu oceny wszystkich dowodów z uwzględnieniem znaczenia każdego z nakazanych przez ustawę środków dowodowych. I chociaż ustawodawca kościelny preferuje swobodną ocenę sędziowską, to przecież nie oznacza to zupełnej dowolności. Właśnie przed pójściem sędziego za tym, co mu się podoba, zabezpiecza wymóg, aby sędzia kierował się tym, co powinno być wzięte pod uwagę, czyli znajomością przepisów, wiedzą naukową, logiką, prawym sumieniem i roztropnością. Nie ulega więc wątpliwości, że sędzia, dochodząc do pewności moralnej na podstawie oceny dowodów, aby ferować sprawiedliwy wyrok, powinien również wartość dowodów rozważyć w swoim sumieniu. Wyraźnie to potwierdza § 3 kanonu 1608: „Dowody zaś sędzia powinien oceniać w swoim sumieniu, z zachowaniem przepisów ustawy o skuteczności niektórych dowodów”[25].

Rola sumienia sędziego przy fakultatywnym wymierzaniu kary

Kodeks Prawa Kanonicznego reguluje swobodę sędziego w wymierzaniu kar przez właściwe ustawy odnoszące się do swobodnego uznania sędziego. Niemniej jednak są pozostawione takie sytuacje, kiedy zastosowanie kary lub odstąpienie od niej jest pozostawione decyzji sędziego. Przykład takiej swobody sędziego widzi się w odniesieniu do niektórych przestępstw — np. w kanonie 1391 (przestępstwo fałszowania dokumentu kościelnego). Niekiedy zaś przestępstwa zagrożone karą *latae sententiae* (np. kan. 1364) mogą być fakultatywnie ukarane karą dodatkową. Określa to wprost kanon 1343.

Kan. 1343 Jeśli ustawa lub nakaz daje sędziemu władzę wymierzenia lub niewymierzenia kary, sędzia może także zgodnie ze swoim sumieniem i roztropnością złagodzić karę lub zamiast niej nałożyć pokutę.

W kanonie tym prawodawca wskazuje na uprawnienie sędziego lub przełożonego, aby według rozeznania swojego sumienia mógł karę wymierzyć lub od tego odstąpić. Nie jest to jednak decyzja arbitralna. Granica uznaniowości jest bowiem obwarowana koniecznością uzasadnienia przez sędziego takiej decyzji oraz podjęciem jej w zgodzie z sumieniem sędziego[26].

---

[25] Zob. G. Erlebach i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 5, Poznań: Pallottinum, 2007, s. 267–268.

[26] Zob. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2008, s. 264–265.

Rola sumienia sędziego przy obligatoryjnym wymierzaniu kar

Kan. 1344 Chociaż ustawa używa słów nakazujących, sędzia zgodnie z własnym sumieniem i roztropnością może:

1° odłożyć wymierzenie kary na czas bardziej odpowiedni, jeśli przewiduje się, że z pośpiesznego ukarania winnego wypłynie większe zło;
2° powstrzymać się od wymierzenia kary lub wymierzyć karę mniejszą albo zastosować pokutę, jeśli winny się poprawił i naprawił zgorszenie albo jeśli został już przez władzę świecką wystarczająco ukarany lub przewiduje się, że będzie ukarany;
3° jeśli winny dopuścił się przestępstwa po raz pierwszy po latach nienagannie przeżytych, a nie zachodzi konieczność naprawienia zgorszenia, zawiesić obowiązek przestrzegania kary ekspiacyjnej, tak jednak, że gdyby winny w okresie oznaczonym przez sędziego ponownie dopuścił się przestępstwa, poniesie karę za obydwa przestępstwa, chyba że już upłynął czas przedawnienia skargi karnej z racji pierwszego przestępstwa.

W tym kanonie ustawodawca kościelny wprowadza bardzo ważne środki, a mianowicie: czasowego odłożenia wymierzania kary, odstąpienia od wymierzenia kary, nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz wymierzanie kary w zawieszeniu. Należy podkreślić, że także i przy zastosowaniu wymienionych środków kładzie się nacisk na umotywowanie kary przez akt rozeznania w swoim sumieniu przez sędziego i na posłużenie się zasadą roztropności. Kara ma bowiem służyć poprawieniu się sprawcy oraz zadośćuczynieniu wymogom sprawiedliwości. Jeśli sędzia, kierując się powyższymi zasadami, zastosuje wymienione środki, to z pewnością potwierdza tym fundamentalną zasadę ustanowioną przez kościelnego ustawodawcę, a mianowicie: *salus animarum*[27] *suprema lex esto*[28].

jansliwa@dominikanie.pl

[27] Zob. KPK, kan. 1752.
[28] Zob. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, s. 266–272.

LA COSCIENZA E DIRITTO CANONICO

Riassunto

L'oggetto dell'articolo consiste nella nozione di coscienza nel campo di diritto canonico. Si prendono in esame diversi canoni del Codice di Diritto Canonico in cui appare la voce coscienza e l'obiettivo di questa ricerca concentra l'attenzione su i diversi ambiti che richiedono al soggetto di diritto canonico l'uso della propria coscienza. A questo scopo si cerca di chiarire la nozione della coscienza in diritto canonico, per prendere poi in esame i singoli canoni che contengono la voce coscienza. In particolare sono individuati i seguenti contesti; libertà di coscienza come libertà religiosa (CIC c. 748 §§ 1–2); l'esame di coscienza (cc. 664, 988 § 1); la direzione della coscienza (cc. 246 § 4; 630 § 1, § 5; 719 § 4; manifestazione della coscienza (il divieto per i superiori: c. 630 § 5); pro sua coscienza in esecuzione del rescritto concesso in forma commissoria (c. 70); il giudice nella valutazione delle prove (c. 1608 § 3); il giudice nella applicazione delle pene (cc. 1343, 1344).